



Katowice, 16 września 2022 roku

**Szanowny Pan
Frédéric Billet
Ambasador
Republiki Francuskiej
w Polsce**

Szanowny Panie Ambasadore,

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w Katowicach z uwagą śledzi rozwijającą się współpracę gospodarczą pomiędzy Polską a Republiką Francuską, wierząc, że ta współpraca przynosi wzajemne korzyści pracownikom w obu krajach. Francuskie inwestycje w Polsce i polskie inwestycje w Francji wiążą się z powstawaniem nowych miejsc pracy w naszym kraju, co NSZZ „Solidarność”, który jest największym związkiem zawodowym w Polsce, ocenia jako bardzo korzystny proces. Tym bardziej że Francja jest wiodącym krajem w Unii Europejskiej pod względem przestrzegania wysokich standardów pracy, dialogu społecznego oraz praw pracowniczych i związkowych.

Z tym większą przykrością stwierdzamy, że te wysokie standardy obowiązujące we Francji nie funkcjonują w fabryce samochodów Stellantis Gliwice, należącej w znacznej części do francuskiego kapitału.

W 2018 roku, po przejęciu przez Grupę PSA marki Opel, obok istniejącej fabryki samochodów osobowych w Gliwicach powstała nowa spółka, która zgodnie z planami władz koncernu miała zająć się produkcją samochodów dostawczych i docelowo przejąć pracowników fabryki Opla. W nowym podmiocie pracodawca wprowadził jednostronnie regulaminy pracy i wynagradzania oraz 12-miesięczny okres rozliczeniowy czasu pracy. Decyzje te zostały podjęte z pominięciem związków zawodowych oraz dialogu społecznego.

Organizacja związkowa NSZZ „Solidarność” w gliwickim zakładzie podjęła liczne próby skłonienia pracodawcy do wspólnego wypracowania porozumienia transferowego, czyli dokumentu, który określałby zasady przechodzenia pracowników wygaszanej fabryki samochodów osobowych do nowego zakładu produkującego samochody dostawcze. Niestety, pracodawca nie był tym zainteresowany. W efekcie załoga dawnej fabryki Opla została pozbawiona znacznej części uprawnień i korzystnych rozwiązań, które były efektem wieloletnich starań NSZZ „Solidarność”.

W wyniku opisanych powyżej działań zarządu spółki warunki pracy w Stellantis Gliwice nie mają obecnie niczego wspólnego ze współczesnymi europejskimi standardami pracy i kulturą funkcjonowania przedsiębiorstw. Pod względem traktowania pracowników Stellantis Gliwice bardziej przypomina XIX, a nie XXI wiek. Normą są 10-godzinne dni pracy oraz robocze soboty bez żadnych dodatków dla załogi za wzmożony wysiłek. Informacje o tym, o której godzinie mają przyjść do pracy i ile będzie trwała ich dniówka, pracownicy dostają z dnia na dzień lub nawet z godziny na godzinę. To kompletnie dezorganizuje ich życie rodzinne oraz uniemożliwia należyty wypoczynek, co stanowi istotne zagrożenie nie tylko dla efektywności pracowników, ale również dla ich zdrowia fizycznego i psychicznego.

Zarząd Stellantis Gliwice nie prowadzi konstruktywnego dialogu z NSZZ „Solidarność”, który jest jedynym związkiem zawodowym działającym w spółce. Co więcej, w ostatnim czasie pracodawca podejmuje działania, które można odebrać jako szykanowanie przewodniczącego organizacji związkowej. Wśród załogi fabryki narasta niezadowolenie i frustracja, czego przejawem jest chociażby demonstracja zorganizowana 12 września 2022 roku przed siedzibą spółki, w której uczestniczyło kilkuset pracowników. Jeśli zarząd Stellantis Gliwice nie zmieni swojego postępowania wobec pracowników i nie podejmie z nimi rzeczywistego dialogu, z pewnością dojdzie do kolejnych, znacznie bardziej radykalnych akcji protestacyjnych.

Dlatego Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” zwraca się do Pana Ambasadora o interwencję u właścicieli Stellantis Gliwice. Mamy nadzieję, że zaangażowanie Pana Ambasadora wpłynie na zmianę postawy pracodawcy w tej spółce i pozwoli na zakończenie konfliktu społecznego oraz wprowadzenie partnerskich zasad dialogu w tym zakładzie.

Jednocześnie zapowiadamy, że jeśli sytuacja w Stellantis Gliwice nie ulegnie zmianie, Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” użyje wszelkich dostępnych instrumentów, aby skłonić właścicieli Stellantis Gliwice do poszanowania elementarnych standardów dialogu społecznego. Podejmując te działania, kwestię wizerunku francuskich inwestorów w naszym kraju będziemy zmuszeni uważać za sprawę drugorzędną.

Z wyrazami szacunku,

Dominik Kolorz
przewodniczący
Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność”